

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2015 r.  
sprawy **W. R., J. G., D. B., J. K. i A. Ł.**,  
uniewinnianych od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 231 § 2 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego,  
od wyroku Sądu Okręgowego w W.,  
z dnia 29 maja 2014 r.,  
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.,  
z dnia 29 maja 2013 r.

**postanowił**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela posiłkowego Spółdzielnię Mieszkaniową w W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. uznał W. R., J. G., D. B., J. K. i A. Ł. za winnych popełnienia przestępstw z art. 231 § 2 k.k. i wymierzył im kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, w wymiarze wskazanym w wyroku.

Po rozpoznaniu wniesionych przez oskarżonych oraz ich obrońców apelacji, Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wskazanych wyżej oskarżonych uniewinnił od popełnienia przypisanych im czynów.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w W. wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Spółdzielni Mieszkaniowej w W.

Zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa procesowego przez naruszenie zasady kolegialności wyrokowania wyrażonej w art. 29 § 1 k.p.k., co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.;
2. rażące naruszenie prawa procesowego, w tym 437 § 2 k.p.k., polegające na zdyskredytowaniu opinii biegłego, która stanowiła podstawę ustaleń Sądu Rejonowego, a w konsekwencji uniewinnienie oskarżonych, pomimo iż powinien był Sąd Okręgowy uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania z udziałem innego biegłego;
3. rażące naruszenie prawa materialnego - przepisu art. 231 k.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uniewinnieniem oskarżonych,

wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi, a w wypadku gdyby Sąd Najwyższy podzielił stanowisko kasacji, co do zarzutu naruszenia zasady kolegialności, wniósł o przekazanie jej do Sądu Okręgowego w innym okręgu niż W.

Prokurator Prokuratury Okrękowej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Spółdzielni Mieszkaniowej w W. jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy zauważyć, że kasacja sporządzona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest sformułowana nieprawidłowo, gdyż wskazuje zarówno zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Sąd Najwyższy natomiast wielokrotnie już wyrażał pogląd, że obraza prawa materialnego może mieć miejsce wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, nie zastosowano właściwego przepisu prawa materialnego, natomiast nie zachodzi taka obraza, kiedy wadliwość zaskarżonego orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego. Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu obrazy art. 231 k.k., sformułowanego w punkcie 3 kasacji, to należy stwierdzić, iż skarżący faktycznie

nie rozumie istoty zarzutu obrazy prawa materialnego. Przywołując określone okoliczności ze sfery faktycznej, stara się wykazać popełnienie przez oskarżonych zarzucanych im przestępstw, a więc próbuje oprzeć kasację na błędzie w ustaleniach faktycznych, co jest niedopuszczalne w kasacji.

Wbrew stanowisku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, Sąd Okręgowy we W. rozpoznając apelację nie naruszył przepisu art. 29 § 1 k.p.k., a więc w sprawie nie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza wskazana w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., czy też w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., którą to podstawę prawną błędnie wskazał skarżący. Już od chwili zakończenia postępowania odwoławczego pełnomocnika próbuje stworzyć wrażenie istnienia tego typu uchybień, a sama treść tego zarzutu w znacznej części powiela tylko domniemania i insynuacje wyrażane wcześniej we wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy, który nie został uwzględniony. Zarzut ten nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia w konfrontacji z treścią protokołu rozprawy apelacyjnej w Sądzie Okręgowym we W. z dnia 29 maja 2014 r. oraz oryginałem wyroku tegoż Sądu wydanego w sprawie. Z protokołu rozprawy wynika, że sprawę rozpoznawał Sąd w składzie 3 sędziów, którzy uczestniczyli w całej rozprawie, a pod wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r. widnieją ich podpisy, nie został więc naruszony przepis art. 29 § 1 k.p.k.

Całkowicie nieuprawnione, a wręcz nieprawdziwe, są także twierdzenia skarżącego, że w związku z tym, iż nie zostało złożone sprawozdanie, to sędziowie nie zapoznali się ze sprawą. Przede wszystkim stwierdzić należy, że w protokole rozprawy widnieje zapis, że sędzia sprawozdawca złożyła ustne sprawozdanie stosownie do art. 453 § 1 k.p.k. i zgodnie z treścią tego przepisu została przedstawiona treść zaskarżonego wyroku oraz zarzuty i wnioski apelacyjne, czemu skarżący nie zaprzecza, wymieniając w kasacji dokonanie tych czynności przez sędziego. Przedstawianie natomiast, tak jak tego oczekiwał skarżący, szczegółowego przebiegu sprawy, omawianie stanu faktycznego, zagadnień prawnych oraz poszczególnych dowodów przeprowadzonych w sprawie, nie jest konieczne szczególnie, gdy w rozprawie apelacyjnej uczestniczą strony, które występowały również podczas rozpoznawania sprawy przez Sąd I instancji, jedynie przedłużałoby to rozpoznawanie sprawy. Nadto, od stron wymagana jest znajomość akt sprawy w takim zakresie, aby nie musiały dowiadywać się o

szczegółach prowadzonego postępowania z referatu sędziego składanego w trybie art. 453 § 1 k.p.k. Z referatu tego o sprawie nie dowiadują się również pozostali członkowie składu orzekającego. Twierdząc tak, skarżący wykazał się całkowitą nieznajomością metodyki pracy sędziów w sprawach karnych oraz obowiązujących w tym zakresie przepisów, lub też celowo, wbrew realiom sprawy, insynuuje całkowity brak zainteresowania sprawą przez pozostałych sędziów i opieranie się jedynie na zdaniu sędziego referenta, a jeżeli tak, to tego rodzaju postępowanie pełnomocnika może zostać potraktowane jako co najmniej naruszenie etyki zawodowej adwokata. Wskazać należy więc pełnomocnikowi, że w sprawach karnych wszyscy sędziowie, a nie tylko sędzia sprawozdawca, zapoznają się z całością akt sprawy jeszcze przed terminem rozprawy. Między innymi temu właśnie ma służyć wydawanie wcześniej zarządzenia o wyznaczeniu terminu rozprawy, w którym podany jest skład orzekający w danej sprawie.

Wobec treści protokołu rozprawy apelacyjnej, brak jest również podstaw do uznania twierdzeń skarżącego, że w sprawie nie było narady nad wyrokiem w rozumieniu art. 408 k.p.k. Jako jedyny argument na potwierdzenie tego zarzutu, skarżący wskazuje, iż „nie sposób naradzić się nad wyrokiem w sprawie, co do której wszyscy są zgodni, że *przedmiotowa sprawa należy do skomplikowanych pod względem ustaleń faktycznych, a nadto jest też wieloaspektowa prawnie*”. Wskazać więc należy pełnomocnikowi, że Sądy niejednokrotnie muszą się naradzać i podejmować decyzje w sprawach o bardziej skomplikowanej materii, niż w tej sprawie. Na marginesie zauważyć także należy, że zazwyczaj w sprawach karnych, szczególnie o obszernym materiale dowodowym lub też w sprawach, w których pojawiają się istotne problemy prawne, przed terminem rozprawy odbywają się narady wstępne składu orzekającego w celu omówienia najistotniejszych zagadnień, które wyłaniają się po lekturze akt sprawy oraz zarzutów apelacyjnych. Wprawdzie tego rodzaju narada wstępna nie jest przewidziana przez obowiązujące przepisy, jednakże w ramach podejmowania czynności przygotowawczych do rozprawy jest to dopuszczalne, a wręcz celowe, gdyż w sposób zasadniczy usprawnia przeprowadzenie rozprawy odwoławczej. Zauważyć należy, że tego rodzaju wstępną naradę przewiduje natomiast regulamin Sądu Najwyższego w paragrafie 76 (por. uchwałę Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego z

dnia 1 grudnia 2003 r., M.P. z 2003, nr 57, poz. 898). Podkreślić jednakże należy, że wyniki tej wstępnej narady nie są, gdyż nie mogą być, ostateczne i niejednokrotnie ulegają zmianie w wyniku przebiegu rozprawy odwoławczej.

Nie do zaakceptowania jest również kolejny argument skarżącego mający wskazywać na naruszenie zasady kolegialności. Zdaniem pełnomocnika, skoro nie było sprawozdania i narady nad wyrokiem, to uzasadnienie przedstawione po ogłoszeniu wyroku nie mogło być również wynikiem kolegialnego procesu orzekania. Wyciąganie takiego wniosku z faktu, iż po ogłoszeniu wyroku zostało przedstawione obszernie uzasadnienie wyroku jest jednak nieuprawnione. Tak jak zostało powyżej wskazane, Sąd Okręgowy w W. w sposób prawidłowy przeprowadził rozprawę apelacyjną i brak jest również podstaw do twierdzenia, że narada nad wyrokiem odbyła się niezgodnie z obowiązującym prawem oraz przyjętymi standardami. Przypomnieć należy, że przebieg narady nad wyrokiem jest objęty tajemnicą i nawet Sądowi Najwyższemu trudno jest spekulować nad jej przebiegiem. Nie można więc wykluczyć, iż sędzia sprawozdawca przygotował różne wersje uzasadnienia wyroku i po jego ogłoszeniu przedstawił tą, która była zgodna z treścią rozstrzygnięcia. Przygotowywanie natomiast na piśmie głównych tez ustnego wystąpienia po ogłoszeniu wyroku, zdarza się bardzo często w sprawach obszernych i skomplikowanych. Wbrew twierdzeniom kasacji, uzasadnienie wyroku nie zostało sporządzone przed rozprawą apelacyjną, o czym świadczy również wniosek sędziego sprawozdawcy z dnia 10 czerwca 2014 r. o przedłużenie do dnia 1 września 2014 r. terminu do sporządzenia uzasadnienia kierowany do Prezesa Sądu.

Chybiony jest również zarzut drugi kasacji, tj. obrazy przepisów postępowania. W punkcie tym skarżący wskazał jako naruszony jedynie przepis art. 437 § 2 k.p.k., trudno więc ustosunkować się do pozostałych wymienionych uchybień, skoro nie wiadomo, który przepis miał, jego zdaniem, zostać naruszony. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do interpretowania treści kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, która skierowana jest na niekorzyść uniewinnionych oskarżonych. Należy natomiast stwierdzić, że przepis art. 437 § 2 k.p.k. wskazuje jedynie na sposób rozstrzygnięć sądu odwoławczego, natomiast z uzasadnienia tego zarzutu wynika, że pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego chodzi w istocie

o całkowicie inną sprawę. Jego zdaniem, skoro Sąd odwoławczy odrzucił opinię biegłego K. G. jako podstawę ustaleń, odmiennie niż uczynił to Sąd Rejonowy, to konieczne było uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem jej rozpoznania z udziałem innego biegłego. W tym zakresie nie zostały postawione jednak stosowne zarzuty w kasacji. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w W. miał natomiast pełne prawo do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonych, a więc wydania wyroku zgodnego w formie z treścią art. 437 § 2 k.p.k., skoro po dokonaniu wszechstronnej analizy i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego uznał, że jest on wystarczający do wydania orzeczenia merytorycznego odmiennego co do istoty wobec orzeczenia Sądu I instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, obciążając oskarżyciela posiłkowego Spółdzielnię Mieszkaniową w W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w oparciu o przepis art. 636 § 1 k.p.k.